

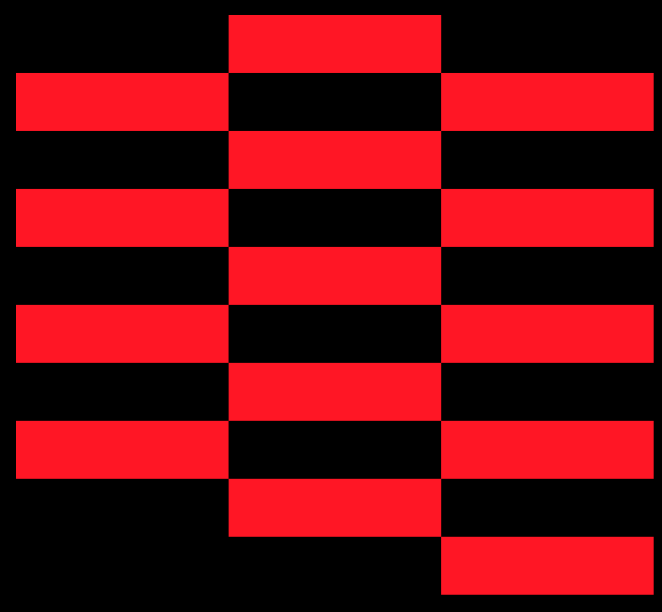
www.pracodawcyrp.pl

Miesięcznik

Pracodawców RP

[f](#) [in](#) [🐦](#) [▶](#) /pracodawcyrp

NR 7-8 / 2024 (7-8)



Maciej Legutko

dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej

Skorzystajmy z prezydencji

Przygotowania do polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej są na ostatniej prostej. Pracodawcy RP i nasi członkowie wciąż mogą odegrać w nich istotną rolę.

Pierwszego stycznia 2025 roku po raz drugi w historii członkostwa w UE Polska obejmie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Z jednej strony jest to czas zagrożenia rosyjską agresją, niepewności co do roli Europy w zaostrzającej się rywalizacji chińsko-amerykańskiej oraz kwestionowania (w wielu aspektach słusznie) panujących od lat paradygmatów unijnej polityki na czele z Zielonym Ładem, z drugiej strony zaś sprzyjająca okazja do odegrania przez Polskę istotnej roli. Po wygaszeniu konfliktów z Komisją Europejską mamy ułatwioną drogę, by zbliżyć się do jądra decyzyjnego Unii. Naszą pozycję wzmocni fakt objęcia przewodnictwa w RUE na początku nowej kadencji KE i Parlamentu Europejskiego oraz po prezydencji Węgier, która już w pierwszych tygodniach wzbudziła kontrowersje z powodu samozwańczej „misji pokojowej” Viktora Orbana do Rosji i Chin, podczas której rościł sobie prawo do występowania w imieniu całej Wspólnoty.

Więcej pewności siebie

Do odpowiedniego wykorzystania prezydencji potrzebna jest nam większa wiara w sprawczość w Brukseli. Z ramienia Pracodawców RP koordynuję sprawy wokół członkostwa w SGI Europe. To partner społeczny Komisji Europejskiej, jedna z trzech reprezentatywnych organizacji biznesu zaangażowanych w dialog społeczny na poziomie UE. Regularnie odwiedzam Brukselę i spotykam Polaków reprezentujących swoje instytucje na forum unijnym. Często słyszę opinie, że Polska nie jest w stanie skutecznie forsować własnej agendy, zwłaszcza jeżeli przychodzi jej rywalizować z krajami znacznie bardziej doświadczonymi w unijnych instytucjach.

Moim zdaniem nie mamy już podstaw do kompleksów. O ile podczas pierwszej prezydencji w 2011 roku pod względem rozwoju gospodarczego i poziomu życia mieliśmy powody, by czuć się członkiem drugiej kategorii, o tyle teraz obejmujemy przewodnictwo z pozycji kraju szybko



/pracodawcyrp



www.pracodawcyrp.pl

nadrabiającego różnice rozwojowe. W niektórych aspektach, jak np. cyfryzacja, to „stara Unia” może się od nas uczyć.

Takie przekonanie wcielamy w życie w SGI Europe, gdzie w zespołach zadaniowych tradycyjnie zdominowanych przez reprezentantów Francji, Niemiec czy Włoch zwiększamy reprezentację wybieraną spośród członków Pracodawców RP. Coraz więcej z nich chce uczestniczyć w kluczowych dla przyszłości UE zespołach zadaniowych ds. wody, transportu, energii czy ochrony środowiska. W zespole transportu oraz zespole komunikacji (zajmującym się m.in. regulacjami AI) przedstawiciele Pracodawców RP objęli role wiceprzewodniczących.

Mamy wiele do zaproponowania

Prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej to okazja dla Pracodawców RP na zaprezentowanie aktywności swoich ekspertów oraz członków. Pierwszą szansą ku temu był etap formułowania priorytetów prezydencji. Każdy z krajów obejmujący przewodnictwo prezentuje kluczowe obszary, na których chce się skupić, lub cele, które chce osiągnąć. Warto podkreślić, że priorytety muszą być atrakcyjne dla wszystkich obywateli Unii i spajać interesy wszystkich państw członkowskich. Prezydencja to czas na zaprezentowanie się jako uczciwy pośrednik traktujący wyżej interesy Wspólnoty niż własne.

Przygotowaniem listy priorytetów zajmował się w naszej organizacji zespół doradców prezesa Pracodawców RP ds. UE, stosunków międzynarodowych i handlu zagranicznego pod przewodnictwem prof. Artura Nowaka-Fara. Po dwóch miesiącach prac roboczych zaproponowaliśmy następującą listę:

1. Zdrowie

2. Europejskie Zarządzanie Kompetencjami

3. Odbudowa Ukrainy

4. Gospodarka konkurencyjna oparta na AI i przyjazna środowisku

5. Zwiększanie zdolności obronnych

Propozycje priorytetów Pracodawców RP zostały oficjalnie zaprezentowane na spotkaniu 12 marca z minister Magdaleną Sobkowiak-Czarnecką odpowiedzialną w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów za przygotowania do prezydencji.

„Mamy wiele do zaproponowania”



Czas na priorytety sektorowe

Na tym jednak nie kończą się możliwości uczestnictwa w przygotowaniach do polskiej prezydencji. W drugiej połowie roku poszczególne ministerstwa opracują tzw. priorytety sektorowe, czyli własne sprawy, na których będą się skupiać w kontekście przewodnictwa Polski w RUE.

Ze spotkań odbywanych w resortach, Sejmie i Senacie jasno wynika, że rząd jest otwarty na udział Pracodawców RP we współtworzeniu priorytetów sektorowych. Skorzystamy z tej okazji. Przygotowujemy kilka spotkań w formule okrągłego stołu. Przedstawiciele ministerstw, eksperci oraz członkowie Pracodawców RP wymienią się koncepcjami priorytetów sektorowych i obszarów kluczowych w prezydencji. Na zakończenie przygotowań, w grudniu planujemy w siedzibie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego spotkanie, na którym omówione zostaną ostatecznie sformułowane priorytety.

Zachęcam członków Pracodawców RP do zgłaszania swoich propozycji związanych z przewodnictwem Polski w RUE. Z naszym wsparciem dotrą one do ministerstw i – miejmy nadzieję – zostaną włączone do programu prezydencji. Zapraszam też do zainteresowania uczestnictwem w zespołach zadaniowych SGI Europe. Wiara w sprawczość Polski w UE i przygotowanie listy priorytetów odpowiadających wyzwaniom stojącym przed Unią to recepta na dobrą prezydencję.

Maciej Legutko

dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej





fot. Lukasz Kamiński

Żaneta Przybylska

Rzeczniczka Prasowa, Qemetica

Coraz większa koncentracja firm na zrównoważonym rozwoju, wyzwaniem pozostaje greenwashing. To tylko część z wniosków z pierwszego odczytu Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki zaprezentowanego w lipcu przez Qemetikę, Pracodawców RP oraz In strat.

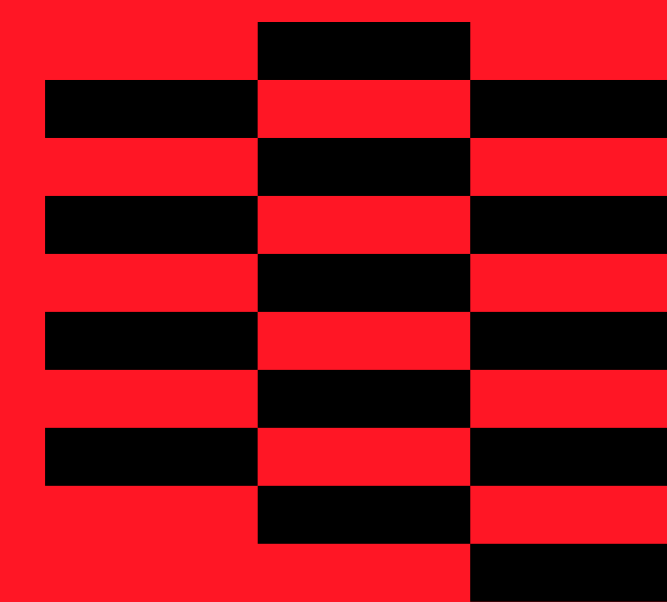
W 2023 roku dekarbonizacja i ochrona środowiska miały wyraźnie rosnące znaczenie w działalności przedsiębiorstw – to wniosek z pierwszego odczytu Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki, który stanowi nowy barometr zielonej transformacji. Pierwszy odczyt wskaźnika wskazuje wartość 61 pkt., gdzie 50 pkt. to odczyt neutralny, powyżej 50 – pozytywny, a poniżej 50 – negatywny. Wskaźnik jest odczytem cyklicznym, a jego wyniki będą bazować na półrocznej częstotliwości.

Pierwszy odczyt Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki (w skrócie: IDPG) wskazuje, że w działania na rzecz dekarbonizacji i ochrony środowiska angażują się szczególnie średnie i duże przedsiębiorstwa – z drugiej jednak strony, jak wynika z badania, duża część firm w ogóle nie liczy swojego śladu węglowego – zwłaszcza mikro i małych. Deklarowane zaangażowanie firm w dekarbonizację i ochronę środowiska (29 proc. odpowiedzi „wyraźnie wzrósł”, 35 proc. – „wzrósł”) jest również bardzo wyraźnie umocowane w strategiach biznesowych firm – bardziej niż na poziomie nakładów osobowych i inwestycyjnych.

- W pierwszych wynikach indeksu widzimy potwierdzenie zjawiska dysproporcji pomiędzy przygotowaniem nie tylko polskich dużych firm do planowania i wdrażania strategii klimatycznych a tym jak to wygląda w małych podmiotach, głównie krajowych. Jeśli ta przepaść się nie zmniejszy, to polskie firmy, jako poddostawcy dużych i globalnych firm, mogą wypaść z łańcuchów dostaw. Potrzebują one zatem wsparcia w procesie planowania i redukcji swojego śladu węglowego – podkreśla Jakub Sawulski, Główny Ekonomista i Kierownik Programu Badawczego Zrównoważone Finanse w Fundacji In strat.

Wśród wyzwań firmy w Polsce zauważają wzrost wymogów regulacyjnych związanych z dekarbonizacją i ochroną środowiska. Większość ankietowanych przedsiębiorstw wskazała, że w 2023 r. regulacje w tym obszarze były dla nich bardziej wymagające niż w 2022 r. Nacisk wynikający z regulacji jest

„Od dekarbonizacji nie ma odwrotu”



więc dostrzegany przez przedstawicieli firm. Wyraźnie rośnie także presja otoczenia biznesowego na te aspekty zielonej transformacji (24 proc. odpowiedzi „znacząco wzrosła”, 37 proc. – „wzrosła”) przy jednoczesnym niewielkim – według odczucia przedsiębiorców – wsparciu instytucji publicznych w tym procesie. Ankietowane przedsiębiorstwa zauważają, że presja otoczenia biznesowego coraz częściej determinuje ich relacje z interesariuszami – klientami, dostawcami, pracownikami i akcjonariuszami. W konsekwencji działania na rzecz dekarbonizacji i ochrony środowiska mogą mieć także rosnące znaczenie dla wyników finansowych i perspektyw rozwoju przedsiębiorstw.

Wysoki odsetek firm zauważa wzrost przypadków greenwashingu, rozumianych jako pozorowane działania na rzecz klimatu w otoczeniu biznesowym, tj. wśród konkurentów, dostawców, odbiorców (18 proc. badanych zauważa „znaczący wzrost” takich przypadków, 31 proc. – „wzrost”).

– Pierwszym odczytem Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki rozpoczynamy dyskusję na temat tempa i perspektyw dekarbonizacji oraz transformacji energetycznej w Polsce. Wyniki pokazują, że polski biznes wciąż ma wiele wyzwań związanych ze zrównoważonym rozwojem. Widzimy, że trafiliśmy w punkt i aktywnie włączamy się w potrzebę budowania dobrego klimatu dla dekarbonizacji – mówi Rafał Dutkiewicz, Prezes Zarządu Pracodawców RP.

Wyzwaniem jest również sam proces raportowania – spośród firm, które wykazują emisje, raportowanie jest w większości niepełne, a podejmowane już działania na rzecz dekarbonizacji w przedsiębiorstwach nie gwarantują jeszcze ich znaczącej redukcji.

– Ambitne cele klimatyczne napędzają postęp technologiczny, przyspieszają digitalizację, automatyzację przedsiębiorstw i mimo że wymagają czasu, nakładów inwestycyjnych i bardziej przyjaznych przemysłowi regulacji, na co zwracają uwagę przedsiębiorstwa ankietowane w Indeksie, to warto je podjąć w duchu odpowiedzialności za środowisko, na które mamy nieobojętny wpływ. W Qemetice dążymy do dekarbonizacji i zmniejszenia emisyjności w naszych zakładach. Mamy ambitny cel obniżenia emisji CO₂ o 63 proc. do 2033 roku, potwierdzony przez Science Based Target Initiative. Z jednej strony efektywnie wytwarzamy nasze produkty z jak najmniejszym śladem węglowym, z drugiej zaś – stawiamy także na dawanie drugiego życia produktom i surowcom, zgodnie z ideą gospodarki cyrkularnej – mówi Kamil Majczak, Prezes Zarządu Qemetica.

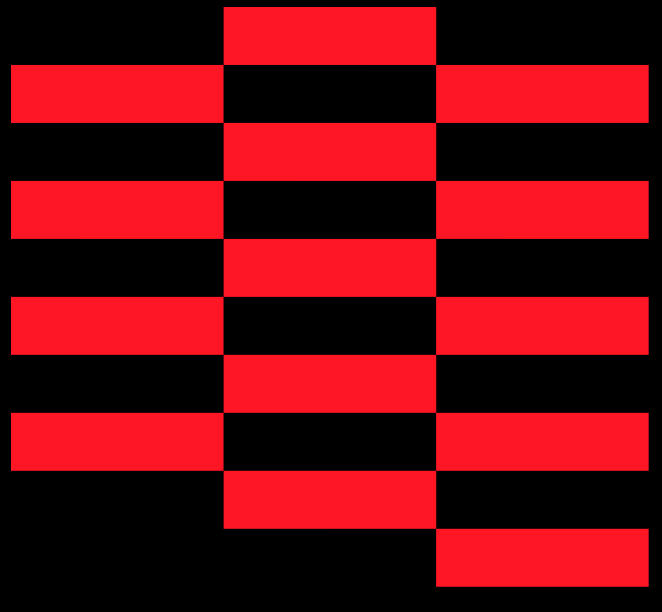
Za merytoryczne przygotowanie Indeksu Dekarbonizacji i późniejsze opracowywanie wyników badania odpowiada Fundacja Instrat. Ankieta zbierająca dane do Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki została przeprowadzona w dniach od 10 do 26 czerwca 2024 roku, a jej adresatami były przedsiębiorstwa członkowskie Pracodawców RP. Ankieta została również udostępniona firmom zrzeszonym w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego oraz przedsiębiorstwom działającym w Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

Ze szczegółami dotyczącymi treści ankiety Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki oraz metodami obliczania Indeksu można zapoznać się na stronie Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej <https://pracodawcyrp.pl/co-robimy/indeks-polskiej-dekarbonizacji>

Żaneta
Przybylska

Rzeczniczka Prasowa, Qemetica





Małgorzata
Sokołowska

radca prawny

Już jako truizm można traktować stwierdzenie, że Sztuczna Inteligencja (AI) ma obecnie ogromny wpływ na przedsiębiorstwa, rządy i globalną gospodarkę w zasadzie w każdym aspekcie. Nie podlega również dyskusji stwierdzenie, że AI ma potencjał do wprowadzenia radykalnych, bezprecedensowych zmian w sposobie życia i pracy ludzi. Ten potencjał wynika w dużej mierze z jej zdolności do analizowania danych na dużą skalę oraz zauważania i internalizowania wzorców oraz korelacji w tych danych, które ludzie (lub w pełni deterministyczne algorytmy) z trudem by zidentyfikowali. Bardzo widocznym przykładem tego procesu jest obecna popularność systemów sztucznej inteligencji (AIS), które są w stanie generować pozornie nowe teksty, obrazy, filmy lub inne dane na żądanie użytkownika.

Ze względu na te cechy istnieje ścisły związek między AI a otwartymi danymi, bowiem dostępność i swobodne korzystanie z dużych ilości danych to dwie główne cechy ekosystemów danych. Innymi słowy: otwarte dane mogą stać się – i być może już są – materiałem źródłowym, którego potrzebują wysokowydajne AI do tworzenia AIS.

Do prawidłowego zasilania sztucznej inteligencji, niezbędne są następujące trzy krytyczne warunki wstępne, spełnione łącznie:

- ilość danych – sztuczna inteligencja wymaga znacznych ilości danych do szkolenia;
- różnorodność danych – zróżnicowane źródła danych zwiększają możliwości AI i zmniejszają ryzyko błędów;
- prawdziwość danych – fałszywe albo dane o niskiej jakości będą skutkować niską wydajnością, a zatem prawdziwość danych pochodzących z wiarygodnych źródeł ma kluczowe znaczenie.

Otwarte dane mogą potencjalnie pomóc spełnić powyższe a ponadto konstruować niezawodne AI, zapewniając repozytorium użytecznych danych szkoleniowych i odwrotnie: otwarte dane mogą czerpać korzyści z AI, wykorzystując ją jako narzędzie do przeszukiwania dużych zbiorów danych i uzyskiwania spostrzeżeń, które w przeciwnym razie nie byłyby łatwo osiągalne. W ten sposób połączenie sztucznej inteligencji i otwartych danych może zrewolucjonizować ekosystemy danych, umożliwiając innowacje i ułatwiając świadome podejmowanie decyzji.

Najlepszym przykładem dla poparcia powyższej tezy są dane pochodzące z sektora opieki zdrowotnej. Wybór tej dziedziny wynika z jej wyjątkowej pozycji jako pioniera i znaczącego beneficjenta technologii AI. Opieka zdrowotna reprezentuje bowiem dziedzinę, w której integracja sztucznej inteligencji szybko ewoluowała w ostatnich latach, przekształcając tradycyjne praktyki i otwierając nowe możliwości poprawy opieki nad pacjentami, diagno-



„Otwarte systemy AI
a bezpieczeństwo
danych medycznych”

styki i leczenia. Ponadto dane dotyczące opieki zdrowotnej są z natury wrażliwe i ściśle regulowane, co czyni je doskonałym przykładem do wyjaśnienia złożonej interakcji między postęпами w zakresie sztucznej inteligencji szkolącej się w przestrzeni otwartych danych a obawami natury etycznej, czyli obawami o prywatność.

Wraz z rosnącą cyfryzacją dokumentacji medycznej, rozprzestrzenianiem się urządzeń zdrowotnych do noszenia i przyjęciem platform telemedycznych sektor opieki zdrowotnej oferuje bogaty krajobraz do zbadania wpływu sztucznej inteligencji na przysługujące każdemu prawo do prywatności.

Narzędzia AI są w stanie zwiększyć dokładność, zminimalizować wydatki i usprawnić procesy w przeciwieństwie do konwencjonalnych metod diagnostycznych. Co więcej, sztuczna inteligencja może potencjalnie zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia błędów ludzkich, zapewniając jednocześnie bardziej precyzyjne wyniki w krótszych ramach czasowych. Oferuje niezrównane możliwości przetwarzania i analizowania dużych ilości danych medycznych, w tym elektronicznej dokumentacji medycznej (EDM), obrazów medycznych i danych genomowych, z prędkością i skalą przekraczającą ludzkie możliwości. Zdolność ta umożliwia dostawcom usług medycznych wydobywanie cennych informacji ze złożonych zbiorów danych, co prowadzi do dokładniejszych diagnoz, spersonalizowanych planów leczenia i lepszych wyników leczenia pacjentów.

Rozwój cyfrowych technologii medycznych w połączeniu z rosnącym zapotrzebowaniem na zdalne usługi opieki zdrowotnej przyspieszył integrację rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji z praktyką kliniczną. Platformy telemedyczne, urządzenia do noszenia i mobilne aplikacje zdrowotne wykorzystują algorytmy sztucznej inteligencji do dostarczania wirtualnych konsultacji, zdalnego monitorowania i analiz predykcyjnych, zwiększając dostęp do usług opieki zdrowotnej i umożliwiając pacjentom przejęcie kontroli nad swoim zdrowiem.

Niestety, wraz ze zwiększeniem zastosowania AI w medycynie pojawiły się również zagrożenia. Pomimo jej potencjału transformacyjnego powszechne przyjęcie sztucznej inteligencji w opiece zdrowotnej budzi poważne obawy dotyczące prywatności i bezpieczeństwa pacjentów, ponieważ dostęp do danych medycznych pacjentów ma kluczowe znaczenie dla szkolenia modeli sztucznej inteligencji i korzystania z rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w świadczeniu opieki zdrowotnej.

Rosnące rozpowszechnienie rozwiązań i technologii AI w opiece zdrowotnej, zwłaszcza podczas pandemii COVID-19, wykazało znaczące zagrożenia w kontekście przestrzegania praw pacjentów i obywateli. Jednym z głównych jest ryzyko udostępniania i wykorzystywania danych osobowych bez wyraźnej zgody pacjenta. Zgodnie z art. 9 RODO przetwarzanie danych osobowych dotyczących zdrowia jest domyślnie zabronione. Takie przetwarzanie jest dozwolone wyłącznie pod pewnymi warunkami wymienionymi w art. 9 ust. 2 RODO. Najczęściej przywoływanym warunkiem jest przypadek, w którym osoba, której dane dotyczą, wyraziła wyraźną zgodę na przetwarzanie tych danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów. W rzeczywistości jednak AIS często analizują i przetwarzają dane osobowe dotyczące zdrowia bez świadomej zgody osób fizycznych wyrażonej konkretnie w tym aspekcie.

Innym utrzymującym się problemem jest zmiana przeznaczenia danych, znana również jako „pełzanie funkcji”. Zjawisko to polega na nieuprawnionym lub niezamierzonym wykorzystywaniu danych zebranych w jednym celu do innych, niepowiązanych lub nieoczekiwanych celów. Znany jest fakt wykorzystania danych zebranych za pośrednictwem rządowej aplikacji do śledzenia COVID-19, przeznaczonej do monitorowania zdrowia publicznego i śledzenia kontaktów, do niepowiązanych przedsięwzięć, takich jak dochodzenia w sprawach karnych. Ponadto integracja technologii opartych na sztucznej inteligencji i poleganie na nich w opiece zdrowotnej wprowadza zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa, obejmujące cyberataki ukierunkowane na AIS, naruszenia danych prowadzące do kradzieży tożsamości lub oszustw medycznych oraz wykorzystywanie luk w algorytmach sztucznej inteligencji do manipulowania decyzjami medycznymi lub zagrożenia bezpieczeństwem pacjentów.

Aby skutecznie złagodzić zagrożenia dla prywatności i bezpieczeństwa związane z wdrażaniem sztucznej inteligencji w opiece zdrowotnej, niezbędne jest wieloaspektowe podejście. Zwłaszcza solidne mechanizmy ochrony danych, takie jak szyfrowanie, pseudonimizacja i kontrola dostępu, aby zabezpieczyć dane pacjentów przed nieuprawnionym dostępem i naruszeniami. Organizacje muszą także uświadomić sobie i zrozumieć zagrożenia dla prywatności i bezpieczeństwa danych, a programiści i wdrożeniowcy sztucznej inteligencji powinni przestrzegać obowiązujące przepisy, takie jak RODO. Administratorzy danych muszą nadać najwyższy priorytet ochronie i zniechęcać do alternatywnego wykorzystywania danych w celu zachowania prywatności i poufności pacjentów. Należy ustanowić przejrzyste i odpowiedzialne ramy zarządzania sztuczną inteligencją, aby AIS przestrzegały zasad etycznych, wymogów regulacyjnych i najlepszych praktyk w zakresie prywatności i bezpieczeństwa danych.

Wymaganie od organizacji wdrażających AI przeprowadzania tzw. FRIA (fundamental rights impact assesment) przy jednoczesnym przeprowadzaniu kompleksowych ocen wpływu na ochronę danych tzw. DPIA (ocena skutków dla ochrony danych) w celu identyfikacji potencjalnych zagrożeń dla prywatności związanych z wdrażaniem sztucznej inteligencji może jeszcze bardziej zwiększyć ochronę prywatności.

Opowiadanie się za wykorzystaniem danych syntetycznych, sztucznie wygenerowanych i odłączonych od



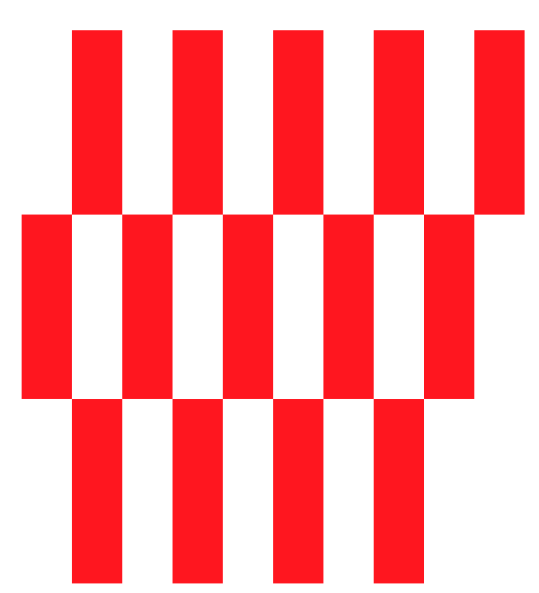


rzeczywistych danych osób również powinno zwiększyć prywatność i bezpieczeństwo poprzez zminimalizowanie ryzyka związanego z prawdziwymi danymi pacjentów.

Konieczne są ciągle wspólne wysiłki badawcze oraz instytucji wdrażających regulacje w celu zwiększenia bezpieczeństwa AIS i ochrony algorytmów przed cyberatakami. Niezbędne jest ciągle monitorowanie, audyt i ocena wydajności AIS oraz ocena zgodności z przepisami dotyczącymi prywatności do proaktywnego wykrywania i łagodzenia wszelkich naruszeń prywatności lub incydentów związanych z bezpieczeństwem. Ponadto należy wdrożyć ciągle szkolenia personelu i programy uświadamiające dla pracowników służby zdrowia na temat znaczenia ochrony prywatności i środków bezpieczeństwa podczas korzystania z technologii AI. Współpraca między instytucjami opieki zdrowotnej, dostawcami technologii, regulatorów i decydentów ma również kluczowe znaczenie dla ustanowienia znormalizowanych protokołów, wytycznych i regulacji dotyczących odpowiedzialnego rozwoju i wdrażania aplikacji AI w opiece zdrowotnej przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony prywatności pacjentów i bezpieczeństwa danych. Dzięki tym wspólnym wysiłkom branża opieki zdrowotnej poradzi sobie ze złożonością wdrażania sztucznej inteligencji, jednocześnie priorytetowo traktując prywatność pacjentów i bezpieczeństwo danych.

Małgorzata
Sokołowska

radca prawny



Pracodawcy RP



Jakub Owczarek

tax manager, radca prawny

Od 1 stycznia 2025 roku wchodzi w życie istotne zmiany w podatku od nieruchomości, których wprowadzenie na legislatorze wymógł Trybunał Konstytucyjny. Nowe regulacje wpłyną zarówno na osoby fizyczne, jak i przedsiębiorców posiadających majątek nieruchomy (albo też – prawie nieruchomy). Warto zastanowić się, jakie branże w szczególności powinny przyrzeć się tym zmianom.

Nowe przepisy wynikają m.in. z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lipca 2023 roku o sygn. Akt SK 14/21. Trybunał orzekł wówczas, że obowiązująca definicja budowli w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych jest niekonstytucyjna. W wyroku wskazano, że definicja budowli nie może odwoływać się do przepisów prawa budowlanego, powinna zaś stanowić definicję autonomiczną.

Co będzie budowlą?

Ustawodawca – zgodnie ze wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego – zaproponował nową, autonomiczną i kazuistyczną definicję budowli. Wskazał, że budowlą będą wymienione w załączniku nr 4 do ustawy:

„Zmiany w podatku od nieruchomości – które branże odczują ich skutki

silosy, wiaty, hangary, hale namiotowe, sieci elektroenergetyczne, telekomunikacyjne, gazowe, ciepłownicze, wodociągowe, kanalizacyjne oraz inne sieci uzbrojenia terenu, rurociąg przesyłowy, obiekt ziemny, składowisko odpadów itd., a także części budowlane urządzeń niestanowiących części budowli wymienionych wyżej, części budowlane elektrowni wiatrowych i elektrowni jądrowych, fundamenty pod maszyny, a także urządzenia odrębne pod względem technicznym od tych maszyn i urządzeń oraz przyłącza do obiektu budowlanego.

Sygnalizujemy, że w załączniku nr 4 pojawiły się też obiekty, które do tej pory nie były przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości lub też co do których podatnicy prowadzili spory z organami podatkowymi i często te spory wygrywali.

Na co jeszcze zwrócić uwagę?

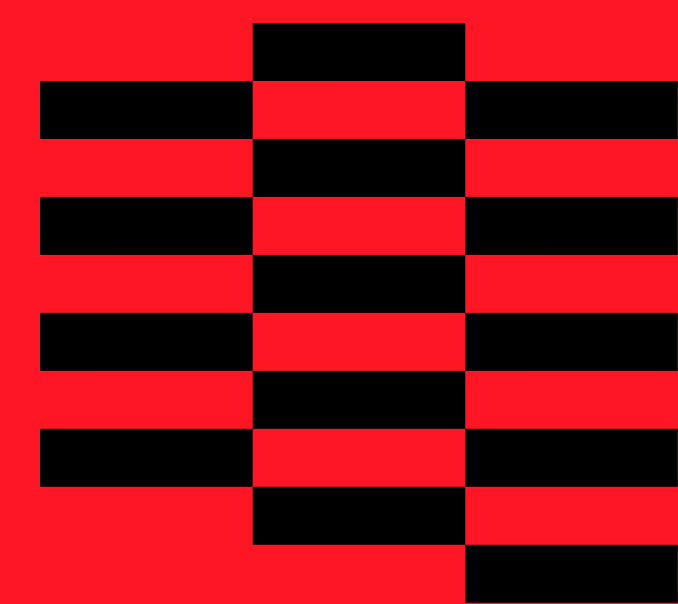
„Całość techniczno-użytkowa”, „wykonana” (a nie wzniesiona), „trwałe związanie z gruntem” to sformułowania wprowadzone do projektu, na które przedsiębiorcy od stycznia 2025 roku (a tak naprawdę już teraz) powinni zwrócić szczególną uwagę. Od nowego roku będą one odgrywały istotną rolę w określeniu tego, co, w jakim zakresie i według jakiej stawki powinno zostać objęte podatkiem od nieruchomości.

Decyzja, czy przedsiębiorca zapłaci podatek od całych linii produkcyjnych, czy telekomunikacyjnych, czy też serwerów, transformatorów, silosów, a nawet klimatyzatorów będzie w dużej mierze zależała od sposobu interpretacji ww. określeń przez organy podatkowe (w tym przypadku jednostki samorządu terytorialnego).

Organizacje zrzeszające przedsiębiorców sygnalizują, że zmiany zaproponowane przez legislatora mają charakter mocno profiskalny, a nowe obciążenia w podatku od nieruchomości będą istotne i mogą nawet wpłynąć na polską transformację klimatyczną (np. poprzez opodatkowania całości elektrowni fotowoltaicznych).

Jakie branże mogą stracić na zmianach?

By móc odpowiedzieć na to pytanie, najprościej byłoby wskazać branże, których przedstawiciele wnieśli propozycje zmian do projektu ustawy lub w inny sposób zwracali władzom uwagę w tym zakresie. Są to branże:



- rolnicza,
- energetyczna, w tym sektor fotowoltaiczny,
- telekomunikacyjna;
- nieruchomościowa.

Jednocześnie należy wskazać, że negatywne konsekwencje nowych przepisów w zakresie podatku od nieruchomości mogą odczuć także branże:

- turystyczna,
- kolejowa,
- lotnicza,
- paliwowa
- czy też instytuty badawcze.

Powyższego wylistowania nie powinno traktować się jako kompletnego. Zdecydowanie każdy przedsiębiorca, który co roku składa deklarację do podatku od nieruchomości, w styczniu 2025 roku będzie musiał dostosować deklarację na kolejny rok do zmian, które przygotował dla nas ustawodawca.

Podsumowanie

Zmiany w podatku od nieruchomości są największymi zmianami w tym zakresie od lat, a sam podatek przynosi państwu ponad 25 mld złotych rocznie. Naczelny Sąd Administracyjny już od stycznia 2021 roku prowadzi osobny wydział, który zajmuje się sprawami dotyczącymi podatku od nieruchomości i znajdują się one w pierwszej czwórce najliczniejszych spraw podatkowych, jakie trafiają na wokandę sądów administracyjnych.

Jeżeli ktokolwiek jeszcze zastanawia się, czy warto zainteresować się rozliczeniami związanymi z podatkiem od nieruchomości, to myślę, że rządowy projekt zmian w tym zakresie rozwiewa te wątpliwości – odpowiedź jest jedna: tak. Ten projekt narzuca przedsiębiorcom jeszcze jeden obowiązek: termin, do którego trzeba wykonać przegląd rozliczeń związanych z podatkiem od nieruchomości, jest to **styczeń 2025 roku**.

Podsumowując, nowe przepisy dotyczące podatku od nieruchomości, które wejdą w życie od stycznia 2025 roku, wprowadzają szereg istotnych zmian mających na celu dostosowanie systemu podatkowego do współczesnych wyzwań. Podwyżka stawek podatkowych, zróżnicowanie ich w zależności od lokalizacji, zmiany w ulgach podatkowych, podatek od pustostanów oraz nowy podatek od wynajmu krótkoterminowego to główne elementy nowego systemu. Jak zawsze czas pokaże, jak te zmiany wpłyną na rynek nieruchomości oraz gospodarkę jako całość, jednak na ten moment pozostaje sporo niewiadomych i sporo obaw, które mogą potencjalnie wpłynąć na decyzję o dużych inwestycjach.

Jakub

Owczarek

tax manager,
radca prawny



Edyta Janczewska-Zreda

dyrektor departamentu rynku aptecznego

Poziom satysfakcji z pracy, oczekiwane zmiany w kształceniu, miejsce w systemie, gotowość do rozwoju zawodowego, nowe usługi w aptekach i bariery na drodze do ich wprowadzania z perspektywy farmaceutów – o to Pracodawcy RP zapytali w „Ankiecie dla Aptekarza”. Ponad 90 proc. ankietowanych jest gotowych do poszerzania swoich kompetencji zawodowych i już aktywnie się doszkała. Prawie tyle samo jednak nie czuje się doceniana w systemie ochrony zdrowia.

W efekcie postępujących zmian demograficznych i starzejącego się społeczeństwa oraz stałego deficytu kadr medycznych rośnie potrzeba pełnego wykorzystania potencjału farmaceutów. – Farmaceuci reprezentują zawód medyczny, jak lekarze i pielęgniarki. Nie raz udowodnili swoją gotowość do sprostania oczekiwaniom ministerstwa zdrowia i pacjentów. Jesteśmy po trudnych medycznych studiach, regularnie się doszkałamy i podnosimy stan swojej wiedzy. Chcemy być efektywniej wykorzystani w opiece nad pacjentem. Beneficjentami większego zaangażowania farmaceutów w systemie ochrony zdrowia będą wszyscy: pacjenci, bo przeniesienie określonych usług do aptek z podstawowej opieki zdrowotnej zwiększy ich dostęp do prostej diagnostyki i terapii drobnych dolegliwości, lekarze, ponieważ odczuwają realne odciążenie w pewnych aspektach opieki nad pacjentem, ministerstwo zdrowia, które częściowo udroźni w ten sposób zakorkowany od lat system. Zbadaliśmy oczekiwania farmaceutów co do rozwoju zawodu i mówimy do decydentów jednym głosem: Meldujemy się do wykonywania kolejnych zadań – przekonuje **Justyna Kaźmierczak**, prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej, Przewodnicząca Platformy Aptecznej Pracodawców RP.

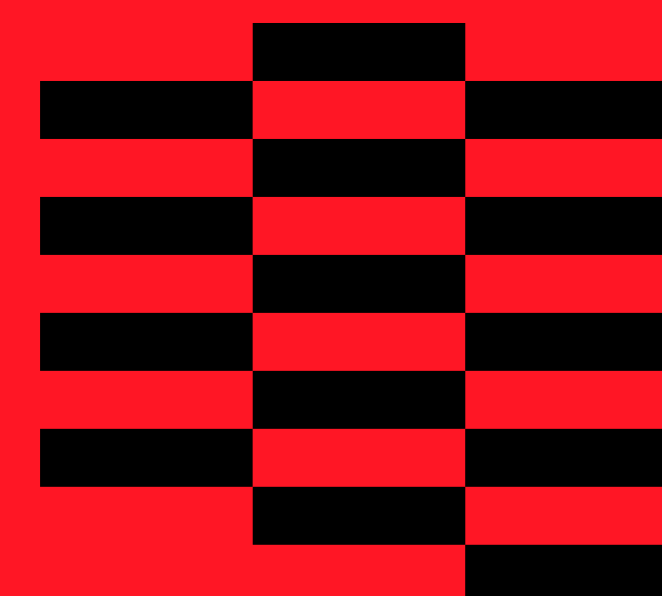
Farmaceuci chcą działać

Badanie ankietowe Ankieta dla Aptekarza, zainaugurowane z okazji Międzynarodowego Dnia Farmaceuty, przeprowadzono na przełomie maja i czerwca wśród 1006 aktywnych zawodowo aptekarzy. Ankieta pokazuje, jak farmaceuci widzą przyszłość zawodu i jakie identyfikują wyzwania, które stoją przed jego dalszym rozwojem.

Z badania wynika, że ankietowani aktywnie uczestniczą w kursach i szkoleniach podnoszących kwalifikacje. Aż 96 proc. pracowników aptek sieciowych i franczyzowych oraz 89 proc. z aptek indywidualnych zadeklarowało udział w takich formach kształcenia. Co więcej, 95 proc. aptekarzy sieciowych i 89 proc. z aptek indywidualnych jest gotowych dalej poszerzać zakres swoich kompetencji.

„Ankieta dla Aptekarza:
czego chcą farmaceuci”





Zdecydowana większość ankietowanych (łącznie 85 proc.) wskazała jednak, że ich zdaniem obecny system ochrony zdrowia w Polsce nie umożliwia pełnego wykorzystywania ich kompetencji w codziennej pracy. Blisko 90 proc. farmaceutów nie czuje też, że ich zawód jest wystarczająco doceniany przez przedstawicieli innych zawodów medycznych (85 proc.) i resort zdrowia (88 proc.).

- Czas na działanie jest teraz – apeluje **Mariusz Kisiel**, Wiceprzewodniczący Platformy Aptecznej Pracodawców RP. – Farmaceuci chcą aktywniej działać w systemie, szczepić w aptekach, mieć swoją rolę w opiece nad osobami starszymi, realizować kolejne usługi na wzór rozwiązań w innych krajów europejskich. Polskie społeczeństwo się starzeje, a wyniki ankiety pokazują, że mamy chęć oraz kwalifikacje, aby wziąć większy udział w opiece nad pacjentami. Obszar systemowej opieki jest ogromny, dla każdego jest miejsce, a potrzeby społeczne są coraz większe. Chcemy ściśle współpracować z innymi zawodami medycznymi, bo dla nas wszystkich najważniejsze jest dobro pacjenta.

Oczekiwania pacjentów wobec aptek rosną. Średnio na jedną aptekę lub punkt apteczny przypada obecnie o 30 pacjentów więcej niż rok wcześniej. Aż 65 proc. pacjentów deklaruje wolę skorzystania z usług dostępnych w aptekach, co pokazuje ogromny potencjał tego sektora. Połowa aptekarzy (49 proc.) uważa, że najważniejszą usługą, która powinna zostać wprowadzona do aptek, jest recepta kontynuowana. Jest to usługa, która mogłaby znacząco odciążać lekarzy pierwszego kontaktu, umożliwiając farmaceutom przedłużanie recept na leki stosowane przewlekłe. Inne istotne usługi, takie jak przegląd lekowy i proste badania diagnostyczne, uzyskały poparcie 17 proc. respondentów.

Zdecydowana większość ankietowanych farmaceutów jest zdania, że powinni oni mieć możliwość prowadzenia edukacji zdrowotnej w aptekach. Biorąc pod uwagę liczbę pacjentów codziennie odwiedzających polskie apteki, ta edukacyjna rola farmaceutów mogłaby realnie przyczynić się do zwiększenia społecznej świadomości zdrowotnej.

Zakres możliwości farmaceuty

ANKIETA - CZERWIEC 2024

FARMACEUTA POWINIEN MIEĆ MOŻLIWOŚĆ REALIZOWANIA EDUKACJI ZDROWOTNEJ W APTECE:



Zdecydowana większość ankietowanych (łącznie 85%) wskazała, że ich zdaniem farmaceuta powinien mieć możliwość realizowania edukacji zdrowotnej w aptece.

Źródło danych: N=1006



Bariery rozwojowe

Rozwój opieki farmaceutycznej i wdrożenie usług do aptek napotyka na przeszkody. Najistotniejszą barierą z perspektywy aptekarzy jest brak modelu finansowania tych usług, co wskazało 39 proc. ankietowanych. Brak standaryzacji i zunifikowanych metod wdrażania stanowi kolejne 31 proc. wskazań.

Aby w pełni wykorzystać potencjał zawodu i zwiększyć jakość opieki zdrowotnej, zdaniem farmaceutów trzeba pochylić się nad modelem kształcenia. Od lat obserwuje się spadek zainteresowania studiami farmaceutycznymi. W latach 2010-2020 liczba absolwentów farmacji spadła o 22 proc. Tylko połowa badanych w Ankiecie dla Aptekarza (50 proc.) jest zadowolona ze studiów farmaceutycznych.

Potrzeba zmian ukierunkowanych na zwiększenie atrakcyjności zawodu, by zatrzymać spadkowy trend zainteresowania studiami, i modyfikacji modelu nauczania, by zdobyta wiedza przekładała się na realia pracy w aptece. Aż 56 proc. respondentów wskazuje na konieczność zwiększenia liczby zajęć praktycznych, co miałyby na celu lepsze przygotowanie do pracy w aptece. 23 proc. uważa, że powinno się zwiększyć liczbę zajęć z opieki farmaceutycznej, a tyle samo opowiada się za ograniczeniem czysto teoretycznych przedmiotów.

Studia na kierunku farmacja

ANKIETA - CZERWIEC 2024

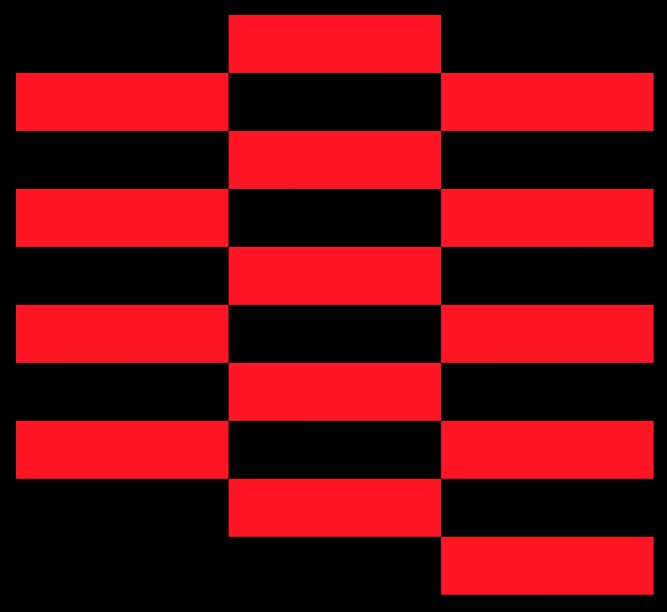
CO BYŚ ZMIENIŁ/A W SYSTEMIE KSZTAŁCENIA STUDIÓW NA KIERUNKU FARMACJA?



W efekcie wprowadzanych na przestrzeni ostatnich lat regulacji, w myśl których właścicielem apteki może być tylko farmaceuta, kluczowa staje się edukacja w zakresie prowadzenia działalności biznesowej. System kształcenia musi nauczyć farmaceutów nie tylko jak być aptekarzami, ale także jak być przedsiębiorcami skutecznie zarządzającymi swoimi firmami. Potrzeba nauczania o prowadzeniu biznesu i przedsiębiorczości. Dla rozwoju aptek jako placówek ochrony zdrowia i jako przedsiębiorstw potrzeba też bezpiecznego oraz przewidywalnego otoczenia regulacyjnego i przepisów prawa wspierających ten rozwój, ukierunkowanych na wzrost i zdrową konkurencję.

Edyta
Janczewska-Zreda

dyrektor departamentu rynku aptecznego



Izabela
Witczak

ekspertka ds. podatkowych

Istota opodatkowania wyrównawczego

Ustawa o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek wchodzących w skład grup międzynarodowych i krajowych dotyczy zarówno grup międzynarodowych posiadających jednostki zależne w innych państwach ze spółkami zależnymi w Polsce, jak i grup z centralą w Polsce kontrolujących jednostki zależne zlokalizowane w innych państwach. Projekt tej Ustawy ma wprowadzić od 1 stycznia 2025 roku do polskiego prawa podatkowego przepisy dyrektywy Rady (UE) 2022/2523 z 14 grudnia 2022 roku w sprawie zapewnienia globalnego minimalnego poziomu opodatkowania międzynarodowych grup przedsiębiorstw oraz dużych grup krajowych w Unii Europejskiej. Dyrektywa ta stanowi efekt prac Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Ich celem jest wyeliminowanie praktyk podatkowych przedsiębiorstw wielonarodowych, umożliwiających im przenoszenie zysków do państw, w których nie podlegają one żadnemu lub podlegają relatywnie niskiemu opodatkowaniu i przeciwdziałaniu erozji podstawy opodatkowania, tzn. głównej części tzw. Filaru II OECD.

Rodzaje podatku wyrównawczego

Wprowadzony system globalnego podatku minimalnego ma zostać oparty na trzech rodzajach podatku wyrównawczego:

1. Globalnym podatku wyrównawczym – w dyrektywie jako zasada włączenia dochodu do opodatkowania (IIR),
2. Krajowym podatku wyrównawczym – zależnie do kontekstu także z przymiotem „kwalifikowany” (QDMTT),
3. Podatku od niedostatecznie opodatkowanych zysków – w dyrektywie jako zasada niedostatecznie opodatkowanych zysków (UTPR).

Pierwszy rodzaj IIR nakłada na jednostkę dominującą najwyższego szczebla w grupie obowiązek zapłacenia odpowiedniego podatku wyrównawczego. System ten jest zbliżony do funkcjonującego w wielu państwach, w tym w Polsce, reżimu opodatkowania zagranicznych jednostek kontrolowanych. Jednostka dominująca danej grupy powinna zapłacić podatek wyrównawczy od swoich nisko opodatkowanych jednostek zależnych w innych jurysdykcjach w jurysdykcji, w której ma siedzibę.

Funkcjonowanie QDMTT jest podobne do IIR. Różnica polega na tym, że prawo do poboru podatku wyrównawczego zostaje w państwie, w którym znajdują się nisko opodatkowane jednostki składowe grupy, a więc najczęściej będzie on płacony w tej jurysdykcji, gdzie ulokowany został nisko opodatkowany dochód. Co istotne, IIR i QDMTT zostały rozszerzone w dyrektywie na duże grupy krajowe, czyli grupy jednostek operujących na terenie wyłącznie jednego państwa członkowskiego.

„Podatek wyrównawczy –
nowe wyzwania dla spółek”



go. UTPR nakłada obowiązek zapłacenia podatku wyrównawczego od jednostki dominującej na jednostki z grupy znajdujące się w danej jurysdykcji, w sytuacji gdy ta jednostka dominująca działa w innej jurysdykcji, w której nie ma IIR. Wskazana ustawa ma wprowadzić nową instytucję prawną – opinię w sprawie opodatkowania wyrównawczego, która ma stanowić rodzaj interpretacji indywidualnej, dając tym samym ochronę prawnopodatkową zainteresowanemu. Wydawana ona będzie przez Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej na wniosek zainteresowanego podmiotu.

Wątpliwości Firm Członkowskich Pracodawców RP

Warto również dodać, że Pracodawcy RP na wniosek firm członkowskich wnieśli o doprecyzowanie niektórych przepisów projektowanej ustawy. I tak na przykład z powodu niejednoznacznej interpretacji wniesiona została prośba o doprecyzowanie przepisów art. 58 ust. 1. Chodzi o jednoznaczne wskazanie w treści regulacji, że zasada realizacji stosowana dla potrzeb wyliczenia kwalifikowanego dochodu (straty) – w odniesieniu do aktywów zaliczanych do wierzytelności nabytych w celu ich windykacji na własny rachunek – polega na wyłączeniu wyniku aktualizacji wyceny opartej na prognozach przyszłych odzysków z jednoczesnym uwzględnieniu wartości zysków (strat) wynikających z realizacji faktycznych korzyści ekonomicznych powstałych w wyniku uregulowania należności przez dłużników lub powstałych w wyniku zbycia należności.

Wniesiono również prośbę o uszczegółowienie przepisów art. 2 ust. 1 pkt. 44 projektowanej ustawy w celu jednoznacznego określenia w treści regulacji, że pojęcie „udziałów własnościowych” obejmuje również certyfikaty inwestycyjne. W myśl art. 2 ust. 1 pkt 44 projektowanej ustawy przez udziały własnościowe rozumie się wszelkie udziały w kapitale dające prawa do zysków, kapitału lub rezerw jednostki lub stałego zakładu, przy czym udziały własnościowe w jednostce składowej przypisane do stałego zakładu uznaje się za udziały posiadane przez centralę. Treść tej regulacji pozostawia wątpliwość, czy pojęcie udziałów własnościowych obejmuje również certyfikaty inwestycyjne (rozumiane jako papiery wartościowe emitowane przez fundusz inwestycyjny zamknięty).

Ze względu na niejednoznaczność treści art. 114 ust. 8 projektowanej ustawy wniesiono również o doprecyzowanie sformułowania „przekazanie dochodu kwalifikowanego” jednostki składowej. Chodzi o to, aby jednoznacznie wynikało z regulacji, że wynagrodzenie z tytułu umorzenia udziałów własnościowych jest formą przekazania kwalifikowanego dochodu przez jednostkę składową. W przypadku nieuwzględnienia tego postulatu zwrócono się z prośbą o doprecyzowanie treści art. 86 ust. 1 pkt 2.

Zawnioskowano także o dodanie regulacji, która nałoży na podmioty prowadzące rachunki papierów wartościowych (za których pośrednictwem następuje wypłata dywidend) obowiązek przedkładania informacji umożliwiającej jednostce dominującej zidentyfikowanie dywidend (spełniających warunki, o których mowa w art. 114 ust. 1 pkt 2 projektowanej ustawy).

Reasumując, należy podkreślić, że proces dostosowywania się do nowych regulacji będzie wymagał stałej współpracy wielu zespołów danego podmiotu oraz koordynacji działań podmiotów zarówno w Polsce, jak i w ramach grupy.

KALENDARIUM PODATKOWE SIERPIEŃ 2024

7 sierpnia 2024

- zapłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w lipcu 2024 od dochodów z dywidendy oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych
- złożenie deklaracji o wysokości dochodu dotyczącego niezrealizowanych zysków CIT-NZ za lipiec 2024 oraz zapłata podatku należnego wykazanego w deklaracji
- zapłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za lipiec 2024

12 sierpnia 2024

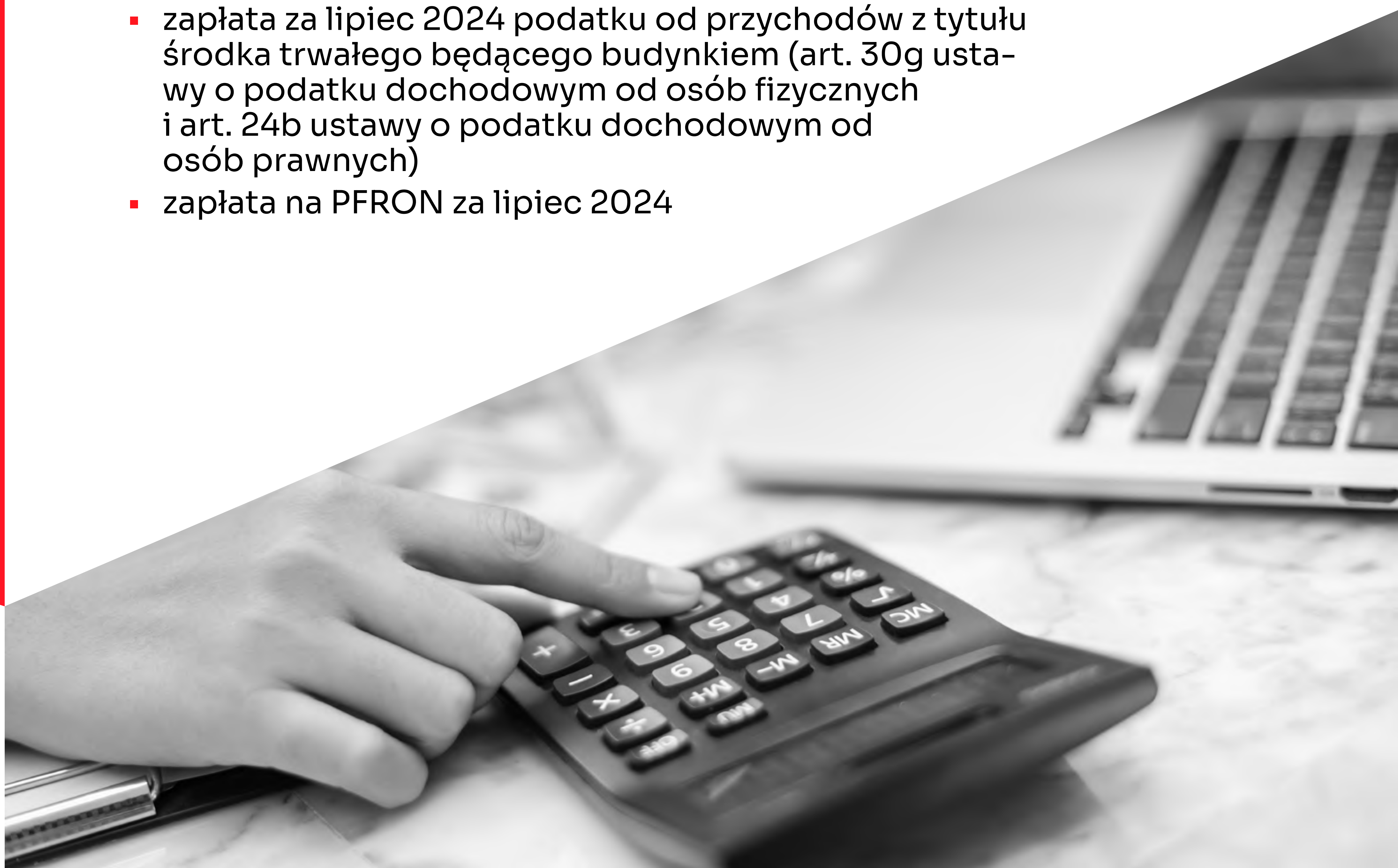
- złożenie deklaracji INTRASTAT za lipiec 2024

16 sierpnia 2024

- zapłata składek ZUS za lipiec 2024 przez płatników składek posiadających osobowość prawną
- zapłata podatku od nieruchomości oraz podatku leśnego przez osoby prawne, jednostki organizacyjne i spółki nieposiadające osobowości prawnej za sierpień 2024

20 sierpnia 2024

- zapłata za lipiec 2024 pobranych zaliczek od przychodów ze stosunku pracy
- zapłata za lipiec 2024 miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i od osób prawnych
- zapłata za lipiec 2024 pobranych zaliczek na podatek dochodowy lub zryczałtowanego podatku dochodowego przez płatników, o których mowa w art. 41 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
- zapłata za lipiec 2024 ryczału od przychodów ewidencjonowanych
- zapłata przez spółkę dominującą reprezentującą podatkową grupę kapitałową zaliczki pobranej na podatek za lipiec 2024
- zapłata ryczału od dochodów spółek z tytułu ukrytych zysków i wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą
- zapłata za lipiec 2024 podatku od przychodów z tytułu środka trwałego będącego budynkiem (art. 30g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i art. 24b ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych)
- zapłata na PFRON za lipiec 2024



26 sierpnia 2024

- zapłata podatku VAT za lipiec 2024
- przesłanie pliku JPK_V7M za lipiec 2024
- przesłanie pliku JPK_V7K – część ewidencyjna – za lipiec 2024
- złożenie deklaracji VAT-8, VAT-9M i VAT-12 za lipiec 2024
- przesłanie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzspółnotowych transakcjach VAT-UE za lipiec 2024
- złożenie deklaracji VAT-13 przez przedstawiciela podatkowego za lipiec 2024
- rozliczenie podatku od sprzedaży detalicznej PSD-1 za lipiec 2024
- zapłata podatku akcyzowego za lipiec 2024 wraz ze złożeniem deklaracji dla podatku akcyzowego
- przesłanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za lipiec 2024